Nr. 121. **Kraków, Czwartek 14 Marca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. —, NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Skład tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Dyskusya językowa w Sejmie galicyjskim. — Stan wyjątkowy w Królestwie. — Sytuacya w Dumie. Usiłowany zamach na gubernatora jarosławskiego. Bomba w Charkowie. — Dalsze szczegóły zamachu w Sofii. — Szczegóły katastrofy na „Jenie". Poseł Mieczkowski przedstawia w parlamencie niemieckim sądownictwo pruskie wobec Polaków. — Deputacya głównego zarządu T. S. L. w Sejmie morawskim.

Z Sejmu krajowego.

(Telegram N. Reformy).

Lwów, 14 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem uchwalono pod koniec wnioski komisyi sanitarnej w sprawie **budowy zakładu dla obłąkanych pod Krakowem.** Uchwalono mianowicie wezwać Wydział krajowy, aby zarządził, co potrzeba dla stanowczego zbadania, czy zakład ten, mający stanąć w Lusinie, będzie miał zapewnioną dostateczną ilość zdrowej wody, oraz, aby rozpoczął poszukiwania za innem odpowiedniem miejscem na zakład dla obłąkanych w okręgu wodociągów krakowskich lub wielickich, albo w innem miejscu w pobliżu Krakowa. Polecono też Wydziałowi krajowemu przyspieszyć dokonanie tych zarządzeń, aby można rozpocząć budowę już w r. 1908.

Po załatwieniu ustawy o czasowem uwolnieniu od dodatku krajowego do podatku domowoczynszowego i podatków gminnych budowli, które w Przemyślu będą dokonane z publicznych względów zdrowotnych albo komunikacyjnych, obradowano nad sprawą krakowskich szkół handlowych i uchwalono wezwać rząd, aby przeprowadził najrychlej upaństwowienie wyższej szkoły handlowej w Krakowie i przystąpił bezzwłocznie do założenia dwuklasowej szkoły handlowej w Krakowie, przy wyższej szkole handlowej. Dalej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną przeprowadził z gminą miasta Krakowa rokowania co do przeniesienia kursów handlowych żeńskich ze szkoły św. Scholastyki do wyższej szkoły handlowej w Krakowie, przyczem zabezpieczyć należy tym kursom potrzebny dla ich utrzymania fundusz. Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną i gminą miasta Krakowa ma zorganizować te kursa.

(Posiedzenie wieczorne)

Zagajone o godzinie 7½ posiedzenie wieczorne zajęło się wnioskiem p. Abrahamowicza i tow. o języku urzędowym władz autonomicznych (Wydział krajowy urzęduje po polsku, Wydziały powiatowe i reprezentacye gminne w tym języku, w jakim strony się zgłaszają, a więc w polskim, ruskim, lub niemieckim).

Poseł Oleśnicki (contra) podniósł, że większość sejmowa chce jak najbardziej wyzyskać obecną sytuacyę polityczną. Przedkłada ona pospiesznie rozmaite ustawy. Z obecnej najbardziej wychodzi na jaw plan „naszych przeciwników". Żaden jeszcze Sejm, żaden parlament nie wdzierał się w autonomię gmin i powiatów co do kwestyi, w jakim języku mają obradować. Nawet nie działo się to w Czechach, klasycznym kraju walk językowych. W tym wyścigu o wyodrębnienie Galicyi poseł Abrahamowicz wszystkich prześcignął, lecz może niedługo już żałować będzie, że ten wniosek postawił, a Sejm, że pospieszył się z jego uchwaleniem. W każdym razie odpowiedzialność spadnie na tych, którzy zapomnieli o tem, że kto wiatr sieje, ten burzę zbiera (Oklaski u posłów ruskich). Mowca zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad całym projektem ustawy.

Poseł Kuryłowicz przemawiał również przeciw ustawie i zakończył uwagą, że Rusini wierzą, iż niedługo nadejdzie dzień obrachunku.

Poseł Abrahamowicz oświadczył, że każdy kto objektywnie zbadał jego projekt, musi się dziwić wywodom dra Oleśnickiego i przyjść do przekonania, że mowa pos. Oleśnickiego nie była dla Izby przeznaczoną. W Sejmie słyszano już podobne gwałtowne mowy n. p. z okazyi włości rentowych, kiedy używano prawie tych samych słów. Mowca stwierdza, że wbrew twierdzeniu pos Oleśnickiego ustawa opartą jest na sprawiedliwości, nie odbiera nikomu praw, lecz utrwala tylko stan faktyczny. Jeżeli Rusini przeciw temu występują, to widocznie właśnie oni dążą do jakiejś ewolucyi a może rewolucyi.

Jeżeli poseł Oleśnicki mówił „chcecie na ziemi ruskiej utrwalić panowanie polskie", to mowca przypomina, że na tej ziemi przed Rusinami mieszkali Polacy, a teraz mieszka tam jedna trzecia część Polaków i dla tego, że Polacy są w mniejszości należy zabezpieczyć prawa tej mniejszości. Obowiązkiem prawodawcy jest takie ciała jak gminy i powiaty, które mają ważne zadanie do spełnienia chronić od walk narodowościowych. Gdzież więc jest ta krzywda? Chodzi tutaj nie o polonizacyę, ale o to, aby Polacy we wschodniej części kraju nie byli majoryzowani, aby Polakom nie działa się krzywda. (Mowę tą Rusini przerywali ustawicznie okrzykami. Po ukończeniu mowy rozległy się ze strony polskiej większości huczne oklaski).

Poseł ksiądz Jaworski (contra) mówił o agresywnym pochodzie Polaków i nazwał ustawę wyzwaniem całego narodu ruskiego, gdyż godzi ona w samo serce narodu. Źleśmy uczynili — mówił ks. Jaworski — żeśmy przy uchwalaniu ustawy o radzie szkolnej krajowej postąpili tak łagodnie. Należało tak się postawić, aby nas stąd trzeba było wynosić. Nie zrobiliśmy tego nie z tego powodu, jakobyśmy nie mieli odwagi, lecz ponieważ nie chcieliśmy brać na siebie tej wielkiej odpowiedzialności, bo gdybyśmy tutaj zaczęli walkę, to cały naród byłby za nami. Wszystko — kończy mowca — możecie nam zabrać, ale nie zabierzecie ducha narodu.

Poseł Wł. Leop. Jaworski oświadczył, że ustawa jest wzorem równouprawnienia. Język polski jest wszędzie równo postawiony z ruskim zarówno co do wewnętrznego, jak i zewnętrznego urzędowania. Ustawa ta chroni zarówno mniejszości ruskie, jak polskie. Widocznie więc ruscy posłowie obawiają się, że zasada ustawy, t. j. stan obecny wyjdzie na niekorzyść Rusinów. Ale zasada ta jest jedynie słuszną i sprawiedliwą, a projektowana ustawa jest nowym dowodem uczciwości polityki polskiej.

Na wniosek posła Cieńskiego dyskusyę zamknięto. Zapisani byli jeszcze do głosu „pro" pos. Bobrzyński, Cieński, Czecz; „contra" Korol, ks. Bohaczewski, Huryk, Mogilnicki.

Generalnymi mowcami wybrano posłów Mogilnickiego (contra) i Bobrzyńskiego (pro). — Po ich przemowie i krótkiem resumé sprawozdawcy komisyi p. Laskowskiego, odrzucono wniosek pos. Oleśnickiego o przejście nad całym wnioskiem do porządku dziennego i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Pos. Korol przy § 2, nazwawszy ten paragraf sercem całej ustawy, wrócił niejako do dyskusyi ogólnej i nazwał ustawę tę „dalszą zapłatą za głosy Koła polskiego za reformę wyborczą, kubanem, jaki dał Polakom baron Beck imieniem rządu austryackiego, ale nie z kieszeni bar. Becka ani z kasy austryackiej, lecz z ciała ruskiego narodu, z którego kapie jeszcze świeża krew".

Przemawiali potem Kuryłowicz, Mogilnicki i Oleśnicki, poczem z powodu spóźnionej pory marszałek zamknął posiedzenie.

Następne dzisiaj o godz. 11 rano.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Nasz korespondent warszawski (N.) pisze pod datą 12 b. m.:

Dzienniki zamieszczają następującą informacyę w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego:

Wobec przewidzianego zniesienia stanów wyjątkowych w różnych dzielnicach państwa rosyjskiego i w Królestwie Polskiem, powiatowe władze policyjne otrzymały polecenie, aby cała rachunkowość i wogóle manipulacya kancelaryjna w sprawach stanu wojennego była prowadzona w sposób, któryby w każdej chwili pozwolił na zamknięcie rachunków i odwołanie ograniczeń. W tym celu gubernatorzy wojenni przystąpili do sformułowania wykazów, wydanych przez nich różnych „postanowień obowiązujących".

Z Łodzi donoszą tu: Wczoraj i dziś znowu zaszły wypadki pobicia przez żołnierzy kolbami przechodniów. Na ulicy Widzewskiej pobito ciężko niejakiego Rajnolda Jamesa, poddanego angielskiego. O wypadku zawiadomił on telegraficznie konsula angielskiego w Warszawie z prośbą o interwencyę.

Szpitale w Łodzi są przepełnione. Leczy się w nich mnóstwo rannych od kul karabinowych i rewolwerów, a także przybywają z ranami tłuczonemi od kolb.

Na szosie lućmierskiej bandyci napadli na dwie furmanki, odebrali pieniądze woźnicy, a jednego z nich, Minza, z powodu oporu, ranili wystrzałem z rewolweru.

(Telegramy „N. Reformy" z 14 marca).

W. ks. Mikołaj — głównodowodzącym.

Londyn. „Tribune" donosi z Petersburga: Car podpisał ukaz, mianujący w. ks. Mikołaja głównodowodzącym floty i marynarki.

W. ks. Mikołaj udać się ma do Finlandyi z wielką siłą wojsk i stanąć tam 28 b. m.

Przed deklaracyą Stołypina.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Między socyalnymi demokratami a kadetami toczą się rokowania. Oczekują, że na zebraniu zamierzonem na środę u ks. Dołgorukowa uda się kadetom skłonić socyalnych demokratów, aby w Dumie po odczytaniu deklaracyi rządowej głosowali za zwykłem nieumotywowanem przejściem do porządku dziennego, bez wyrażania rządowi wotum nieufności. Ponieważ prezydent Gołowin oświadczył, że przed deklaracyą rządową żadnego posła nie dopuści do głosu socyalni demokraci zaniechali zamiaru złożenia deklaracyi w sprawie amnestyi i postanowili sprawę tę omówić w dyskusyi, która nastąpi po deklaracyi rządowej. Szczególnie ostro potępiają posłowie chłopscy zamiar socyalistów ludowych i socyalnych demokratów ostrego skrytykowania deklaracyi rządowej. Jeżeli obie partye nie porzucą swego zamiaru, posłowie chłopscy bez różnicy kierunku politycznego zamierzają oświadczyć publicznie, że członkowie obu stronnictw, należący do inteligencyi, działają wbrew woli chłopów.

Niedoszły zamach na gubernatora.

Jarosław. (Pet. ag. tel.). Na gubernatora Ryńskiego-Korsakowa usiłował wykonać zamach młody człowiek ubrany w mundur studencki. Zamach się nie udał. Ów rzekomy student zgłosił się u gubernatora pod pretekstem wręczenia mu zaproszenia na koncert. Gubernator, któremu wizyta wydała się podejrzaną, chwycił owego młodego człowieka pod gardło i trzymał go tak długo, dopóki służba nie nadbiegła i nie ujęła go. Znaleziono przy nim rewolwer i naboje.

Wybuch bomby.

Charków. (Pet. ag. tel.). Gdy policya wczoraj w południe w mieszkaniu jednej studentki dokonywała rewizyi, **eksplodowała tam bomba,** przyczem 1 oficer żandarmeryi, 3 policyantów i 2 osoby prywatne zginęły, a 6 osób odniosło rany.

Echo zabójstwa Czuchnina.

Sebastopol. Sąd wojenny morski rozpoznawał po raz drugi sprawę o zabójstwo admirała Czuchnina i znowu uznał za winnych niedbalstwa marynarza Bondarenkę i włościanina Szewczenkę i skazał obydwóch na 15 lat ciężkich robót.

Zabicie ministra Petkowa.

(Tel. „N. Reformy" z 14 marca).

Sofia. Dzienniki przypominają, co Petrow mówił na posiedzeniu Sobranja 26 stycznia b. r. Powiedział wtedy: „Jest mi obojętnem, czy umrę w łóżku, czy na ulicy".

Przesłuchanie Petrowa.

Sofia. Przesłuchanie Petrowa trwało wczoraj bardzo długo. Zeznał on między innemi, że wielu studentów przyłączyło się do bloku opozycyjnego, który za pierwszy punkt programu uważał usunięcie Petkowa i Genadiewa.

Sofia. Śledztwo jeszcze ciągle nie wyjaśniło sytuacyi. Jest tylko pewnem, że morderca odbywał tajne zebrania z podejrzanemi indywiduami w jednym z przedmiejskich hoteli.

Sensacyjne zeznania.

Sofia. Sprawca zamachu na Petkowa, Petrow, złożył sensacyjne zeznanie. Twierdził mianowicie, że naradzał się z wydawcą „Bałkańskiej Trybuny" i projektował zabicie nietylko ministrów Petkowa i Genadjewa, lecz także księcia Ferdynanda. Ów wydawca miał mu poradzić, aby zabił tylko Petkowa i Genadjewa, księcia Ferdynanda jednak nie, bo to zwiększyłoby jeszcze teroryzm partyi rządzącej.

Wydawcę „Bałkańskiej Trybuny" Ikonowa aresztowano, ale on oświadczył, że Petrowa wcale nie zna. Jest jednak drugi wydawca „Bałkańskiej Trybuny", Gieorgiew, krewny Petrowa, ale ten gdzieś znikł i dotąd nie został wyśledzony.

Stanowisko dzienników opozycyjnych.

Sofia. Dzienniki opozycyjne mało tylko piszą o zabiciu Petkowa. „Mir" podał tylko krótki opis zajścia w kronice, bez żadnego komentarza. W redakcyach dzienników, należących do partyi Stankowicza, w „Bałk. „Trybunie" i innych dokonano rewizyj.

Belgrad. Ogólnie zwracają uwagę na okoliczność, że dziennik „Stampa" już przed 8 dniami podał pogłoskę o zamordowaniu Petkowa.

Udział posłów?

Sofia. Śledztwo utwierdza władze w przekonaniu, że także młodsze żywioły opozycyi Sobrania są skompromitowane.

Anonimy.

Sofia. Opowiadają, że Petkow przed kilku dniami otrzymał list anonimowy, ostrzegający go przed spiskiem, wcale jednak na to nie reagował.

Sofia. Petkow w ostatnich dniach otrzymał liczne listy ostrzegające. Także bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie ostrzegał Petkowa, aby się miał na baczności.

Aresztowania w Sofii.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse" donosi z Sofii: Wczoraj aresztowano tu wiele kobiet, lecz wkrótce je wypuszczono na wolność z wyjątkiem jednej, którą słyszano, jak mówiła onegdaj, że Petkow będzie zabity.

Ogółem aresztowano w Sofii 30 osób, głównie urzędników.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Sofii: Właściciel jednego hotelu zeznał, że Petrow w jego hotelu obradował przed kilku dniami z kilku osobami przy drzwiach zamkniętych.

Wiele osób aresztowano. Prócz Ikonowa, wydawcy „Bałk. Trybuny", aresztowano także jednego ze współpracowników tego pisma.

Dokonano wiele rewizyj, których wynik utrzymywany jest w tajemnicy.

Katastrofa na „Jenie".

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 14 marca).

Tulon. Minister marynarki Thomson oglądał wczoraj przez godzinę wnętrze pancernika „Jena", którego tylna część jest zupełnie zniszczoną. Następnie udał się minister do szpitala do rannych, którym przyrzekł wynagrodzenie za ich dzielne zachowanie się.

Tulon. Niektórzy oficerowie sądzą, że okręt „Jena" uda się jeszcze uratować.

Tulon. W samem mieście 26 osób doznało zranień od odpadków okrętu.

Tulon. Przed urzędem komisarza portowego przyszło wczoraj do burzliwych demonstracyj. Policya z trudem rozpędziła demonstrantów, głównie kobiety.

Tulon. Dla rodzin ofiar na „Jenie" wpływają znaczne datki. Zakład „Credit Lyonnais" przeznaczył 20.000 franków. W teatrach francuskich mają się odbyć w sobotę przedstawienia na rzecz ofiar.

Tulon. Straty w materyale „Jeny" wynoszą 4 miliony franków.

Paryż. Według depeszy, jaką ministerstwo wojny otrzymało z Tulonu, liczba osób, jakich brak z załogi „Jeny", wynosi 114.

Śmierć oficerów.

Tulon. Dotąd skonstatowano, że w katastrofie straciło także życie siedmiu oficerów. Zwłoki kapitana Vertiera znaleziono w kajucie zupełnie zwęglone.

Sprzeczne informacye.

Paryż. Wiadomości dzienników o liczbie ofiar katastrofy na okręcie „Jena" są sprzeczne. „Figaro" podaje, że zabitych jest 95 osób, rannych przeszło 200.

Co do przyczyny katastrofy, krążą również sprzeczne wieści. Najprawdopodobniejszą — była wadliwa konstrukcya przewodów elektrycznych i rozkład dynamitu.

Okręt „Jena", jeden z najnowszych i największych statków floty wojennej francuskiej, kosztował 27 milionów franków.

Przyczyny katastrofy.

Tulon. Przyczyna eksplozyi nie jest jeszcze znana. Według jednej wersyi eksplodował nabój torpedowy i spowodował dalsze wybuchy, inni mówią o rozkładzie i samozapaleniu się prochu. — Wydelegowano specyalną komisyę śledczą.

Dzieło anarchistów. (?)

Londyn. Jako przyczynę katastrofy podają jeszcze przypuszczenie, że jestto czyn anarchistów, których znajduje się bardzo wielu wśród marynarzy Tulonu.

Prace ratunkowe.

Tulon. Wczoraj po wypompowaniu wody z basenu znaleziono na dnie bardzo wiele trupów, w takim jednak stanie, że rozpoznać tożsamości ich nie zdołano.

Tulon. Komendant okrętu „Patrie", który znajdował się o 500 kroków od „Jeny", zauważywszy katastrofę, natychmiast pospieszył z pomocą. Ponieważ bramy basenu otworzyć się nie dało, komendant kazał ją wysadzić granatem, poczem zrobionym otworem spłynęła z basenu woda. W ten sposób zmniejszono katastrofę przez rychłe ugaszenie pożaru.

Kondolencye.

Rzym. Izba deputowanych wyraziła kondolencyę państwu francuskiemu z powodu katastrofy na „Jenie".

Rzym. Papież wysłał depeszę kondolencyjną na ręce biskupa tulońskiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 14 marca.

Regulacya płac oficerskich.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że projekt podwyższenia płac oficerów i urzędników wojskowych już wypracowało ministerstwo wojny. Awans oficerów ma być automatyczny.

Tanie mieszkania dla robotników.

Praga. Walne zgromadzenie czeskiej Kasy Oszczędności uchwaliło z okazyi zbliżającego się jubileuszu 60 lat rządów cesarza przeznaczyć 1,200.000 fr. z zysku roku obecnego i lat przyszłych na budowę tanich mieszkań dla robotników w Pradze, Uściu i Chomętowie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu w dalszej dyskusyi szkolnej pos. Hodża podniósł, że w państwowych szkołach ludowych język słowacki jest gnębiony.

Poseł Maniu (Rumun) wywodził, że przedłożenie to stoi w sprzeczności z ustawą o narodowościach. Gwałtowna madyaryzacya nie będzie miała tych owoców, jakich się rząd po niej spodziewa i nie leży ona także w interesie narodu węgierskiego.

Banffy interpelował w sprawie agitacyi wszechaustryackiej. Wskazał na wychodzący we Wiedniu od r. 1905 tygodnik „Gross Oesterreich" i na onegdaj urządzone w Aspang pod Wiedniem zgromadzenie, na którem uchwalono program wszechaustryacki dla przyszłych wyborów do Rady państwa.

Dr Wekerle odpowiada, że będzie się starał wybadać, względnie przeciąć nici tej agitacyi, a gdyby w niej także Węgrzy brali udział, zostaną według ustaw węgierskich ukarani. Jednakże sądzi, że do całej sprawy nie należy zbytniej wagi przywiązywać.

Katastrofa okrętowa.

Tryest. Według nadeszłej z Korfu depeszy, okręt Lloydu „Aglaia" w drodze z Tessalii, utknął wczoraj o 5 rano w zatoce Otranto. — Wszelkie dotąd przedsięwzięte próby uruchomienia jego nie udały się.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W rozprawach nad interpelacyą o reformę procedury karnej wojskowej poseł Mieczkowski podniósł, że Polacy nie mają wielkiego zaufania do sądownictwa pruskiego. Przed rokiem jeden redaktor-Polak, dotąd niekarany, został na podstawie oskarżenia z powodu jednego artykułu, któremu przypisano podburzanie do gwałtu, zasądzony na półtora roku więzienia. Wyrok ten wywołał w całym świecie wielkie zdziwienie. Mowca żądał, aby sędziowie w sprawach polskich zachowali swą niezawisłość. Sędziowie nie powinni brać udziału w naszem życiu politycznem, a przedewszystkiem nie powinni należeć do „Ostmarkvereinu". Wyroki w procesach politycznych u nas noszą znamię wyroków, wydanych przez politycznego przeciwnika.

Mowca podnosi następnie: Pewien sędzia w moim okręgu wyborczym miał powiedzieć do lekarza-Polaka, że w procesach politycznych nie może być objektywnym, ponieważ jest w pierwszej linii pruskim urzędnikiem państwowym. (Głosy: słuchajcie, słuchajcie! u Polaków). Ze względu na praktyki sądów musimy żądać, aby pojawiło się postanowienie, że świadek ma prawo zażądać interwencyi tłomacza, nawet jeżeli włada językiem niemieckim. (Oklaski u Polaków).

Z powodu strajku szkolnego.

Poznań. (Biuro Wolffa). Przed tut. sądem karnym stawał wczoraj ks. prałat Kłos, oskarżony z powodu trzech artykułów w „Przewodniku Katolickim", wzywających do strajku szkolnego. W pierwszym wypadku został uwolniony, w dwóch innych zasądzony na 900 marek grzywny.

Śledztwo przeciw Kościelskiemu.

Berlin. (Biura Wolffa). Komisya regulaminowa pruskiej Izby panów odrzuciła wniosek p. Chłapowskiego o wstrzymanie na czas sesyi przeciw członkowi Izby panów, Kościelskiemu, śledztwa o przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach.

Spoczynek niedzielny we Francyi.

Paryż. Delegaci stronnictw lewicy, wysłuchawszy wywodów ministra robót publicznych Vivianiego, uchwalili wszystkiemi głosami przeciw dwom porządek dzienny, postanawiający utrzymanie zasady ustawy o jednodniowym odpoczynku w tygodniu i wyrażający nadzieję, że rząd wykona ustawę w sposób liberalny, oraz że minister Viviani zmianę ustawy w takim czasie zaproponuje, aby mogła być uchwaloną jeszcze przed zamknięciem sesyi.

Milionowy zapis.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg." donosi z Nowego Jorku, że wdowa po milionerze Sage zapisała miastu Nowy Jork na cele reform socyalnych 10 milionów dolarów.

Nowe pociągi kolejowe.

Jak się dowiadujemy, od 1 maja b. r. zajdą pewne zmiany w rozkładzie jazdy w naszym kraju, a to głównie z powodu zaprowadzenia kilku nowych pociągów kolejowych. — Przedewszystkiem zaprowadzone zostaną dwa nowe pociągi pospieszne: Lwów-Kraków-Wiedeń i Wiedeń-Kraków-Lwów. — Pociąg pierwszy wychodzić będzie ze Lwowa o godzinie 7 wieczór, do Krakowa przybędzie o godz. 1 w nocy i odchodzić będzie o 1 min. 6 w nocy do Wiednia, gdzie stanie o godzinie 8 min. 5 rano. Pociąg ten będzie miał połączenie z Orient-Expressem (do Nicei i Cannes). Pociąg wiedeńsko-lwowski wychodzić będzie z Wiednia o godzinie pół do 9 wieczór, przybędzie do Krakowa o godz. 2·30 w nocy, a stanie we Lwowie o 8.55 rano.

Z dalszych zmian podnieść należy, że zamiast dotychczasowego pociągu osobowego, odchodzącego z Krakowa o godzinie 10·55 w nocy, pójdą dwa pociągi osobowe z Krakowa, a mianowicie: 1) odjazd z Krakowa o godzinie 10·30 w nocy (połączenie z osobowym z Wiednia, przychodzącym do Krakowa o 10·9), przyjazd do Lwowa o 7·25 rano; 2) odjazd z Krakowa o 12·10 w nocy (połączenie z pociągiem pospiesznym z Wiednia, przychodzącym do Krakowa o godz. 11·42 w nocy; pociąg ten nie miał dotąd bezpośredniego połączenia ze Lwowem), przyjazd do Lwowa o godz. 9 rano.

Zamiast pociągu osobowego, wychodzącego ze Lwowa o godzinie 6 minut 35, zaprowadzone zostaną dwa pociągi osobowe, z których jeden przychodzi do Krakowa o godzinie 3·45 rano i będzie miał połączenie z pociągiem pospiesznym do Wiednia, odchodzącym z Krakowa o 4·5 rano (dotąd 3·55), drugi stanie w Krakowie o 4·45 rano i będzie miał połączenie bezpośrednie z Warszawą i (pociągiem osobowym) z Wiedniem.

Wszystkie te pociągi, idące ze Lwowa do Wiednia, lub z Wiednia do Lwowa, tak pospieszne, jak i osobowe, będą przedstawiały tę

wielką dogodność, że będzie można niemi jeździć bez przesiadania w Krakowie, tak w kierunku Lwów-Wiedeń. jak i Wiedeń-Lwów.

Dla podróżującej publiczności bardzo ważnem będzie zaprowadzenie pociągu pospiesznego do Zakopanego. Pociąg ten będzie kursował z początkiem sezonu na przestrzeni Kraków-Zakopane (powrotnego nie będzie), a z końcem sezonu znowu tylko jako powrotny z Zakopanego do Krakowa. Z oboma temi pociągami będą połączenia od pociągów pospiesznych ze Lwowa i Wiednia. Pociąg pospieszny Kraków-Zakopane (z początkiem sezonu) odchodzić będzie z Krakowa o 7·15 rano, a przybywać do Zakopanego o 11·45 przed południem, pociąg pospieszny Zakopane-Kraków (z końcem sezonu) wychodzić będzie z Zakopanego o 3·30 po południu i stawać w Krakowie o 8 wieczór. Pociągi pospieszne do i z Zakopanego zatrzymywać się będą tylko na stacyach: w Płaszowie, Skawinie, Suchej, Chabówce, N. Targu i Poroninie.

Zaprowadzenie pospiesznych pociągów do Zakopanego publiczność powita z wielkiem zadowoleniem, szkoda tylko, że pociągi te uwzględniają tylko początek i koniec sezonu i to w połowiczny sposób, bo gdy z początkiem sezonu będzie się można pospiesznie dostać tylko do Zakopanego (z powrotem nie), z końcem sezonu wykluczony jest znowu pospieszny dojazd do Zakopanego, bo zaprowadzono jedynie pociąg pospieszny z Zakopanego do Krakowa.

Płace urzędników krakowskiej akcyzy.

Razem z projektem polepszenia bytu urzędników i służby magistratu m. Krakowa, o czem zamieściliśmy już w dzienniku naszym sprawozdawczy artykuł, przedstawiony zostanie Radzie miejskiej projekt uregulowania płac i stosunków służbowych funkcyonaryuszów administracyi krakowskiej akcyzy.

Od czasu wydzierżawienia od rządu przez gminę akcyzy, płace funkcyonaryuszów akcyzowych były dwukrotnie regulowane, raz w roku 1889 (podniesiono dla 188 funkcyonaryuszy budżet roczny ze 151.275 kor. na 157.010 kor.), drugi raz w roku 1899 (wtedy wydatek na płace wzrósł do kwoty 225.359 koron rocznie).

Ostatnia regulacya płac, aczkolwiek — jak na ówczesne stosunki — wydatna, miała jednak charakter prowizoryczny, bo zawsze jeszcze uważano posady funkcyonaryuszów akcyzy za niestałe, które z chwilą rozwiązania stosunku dzierżawnego z rządem trzeba będzie w zupełności zwinąć. Uchwalono jednak pewne postanowienia co do funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów akcyzowych, postanowienia te jednak posiadają liczne braki i wysokość płac emerytalnych nie została należycie określoną. Z tych względów zarząd administracyi akcyzy wypracował projekt, który, uchwalony przez komisyę administracyjną i sekcyę skarbową, rozpatrzy na dzisiejszem posiedzeniu Rada m. Krakowa.

Projekt przedstawia przedewstkiem zakres działania administracyi akcyzy i komisyi administracyjnej, która posiada swoją autonomię (prawo uchwalania inwestycyj do wysokości 25.000 K rocznie), następnie omawia stopnie, charakter służbowy, prawa i obowiązki funkcyonaryuszów, warunki przyjęcia do służby akcyzowej, przepisy dyscyplinarne i t. d.

W pierwszym rzędzie utworzone zostaną różne stopnie płac przez zaprowadzenie dodatków pięcioletnich, zniesiony zostanie natomiast dotychczasowy dodatek aktywalny, podwyższone zostaną dodatki kwaterowe i na umundurowanie, tak, że ogół dochodów znacznie wzrośnie. I tak: strażnicy pobierać będą po 690, 730, 770 i 810 koron rocznie (wzrost płacy o 130, 170, 210 i 250 koron), zastępcy nadstrażnika po 810, 860 i 910 (wzrost o 130, 180 i 230), nadstrażnicy po 1115, 1175 i 1235 (wzrost o 195, 255 i 315), przewodnicy po 1325, 1395 i 1465 (wzrost o 265, 335 i 405), respicyenci po 1655, 1735 i 1815 (wzrost o 135, 215 i 295), asystenci po 1980, 2100 i 2220 kor. (wzrost o 180, 300 i 420), poborcy po 2340, 2480 i 2620 (wzrost o 240, 380 i 520), kontrolorzy po 2700, 2860 i 3020 (wzrost o 300, 460 i 620), starsi kontrolorzy po 3160, 3340 i 3520 (wzrost o 260, 440 i 620 koron rocznie).

Wreszcie inspektor pobierać będzie 3600, 3820 i 4020 koron rocznie. Ogółem zajętych jest przy akcyzie 131 strażników i zastępców, 31 nadstrażników, przewodników i respicyentów, 12 asystentów, 12 poborców, 5 kontrolorów, 6 starszych kontrolorów i 1 inspektor. — Wszyscy pobierają dotąd płacę z dodatkami 190.280, suma wydatków proponowanych wyniesie 228.225, wzrost zatem wydatków wyniesie 37.945 koron.

Po uchwaleniu projektu odnośne przepisy zaraz wchodzą w życie. Z dniem tym odpadną dotychczasowe dodatki aktywalne i osobiste z wyjątkiem tych, które komisya administracyjna funkcyonaryuszom przyzna lub utrzyma. Inspektor straży akcyzowej przeniesiony zostaje na etat akcyzowy (obecnie jest na etacie urzędników magistratu).

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 14 marca.

Kalendarzyk kościelny: Leona b. m., Matyldy król.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6, zachód o godz. 5 min. 39; długość dnia godz. 11 minut 39.

Teatr miejski w Krakowie: „Cierpki owoc".

Teatr ludowy: „Dragoni".

Odczyty publiczne: W uniwersytecie ludowym p. Walewskiego p. t. „Pieśniarze polscy XIX wieku", ilustrowany muzyką. w sali hotelu Kleina, o godz. pół do 8 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: prof. Flacha p. t.: „Henryk Ibsen" (wykład trzeci) w auli szkoły realnej.

W auli uniw. o g. 6 wiecz. p. Ant. Potockiego p. t. „Sztuka portretu i pejsażu w Anglii" (odczyt drugi) na dochód Związku pomocy narodowej.

Z Towarzystw: Walne zebranie III Koła T. S. L. w lokalu „Spójni", ulica Grodzka l. 43, o godz. 6 wieczór.

W Stow. kandydatów adwokackich o godz. 7 w. referat adw. dra J. Trammera o upaństwowieniu kolei północnej.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek 14 b. m. „Stara baśń", opera według powieści J. I. Kraszewskiego, słowa Al. Bandrowskiego, muzyka Wład. Żeleńskiego (po raz pierwszy).

Sejm morawski a szkoła polska w Ostrawie Morawskiej. We wtorek wyjechała z Krakowa do Berna morawskiego deputacya zarządu głównego T. S. L., złożona z prezesa prof. dra Ernesta Bandrowskiego i członka zarządu prof. dra Wassunga, aby przedstawić wybitniejszym członkom Sejmu działalność szkoły polskiej w Ostrawie Morawskiej, i prosić o jej poparcie ze strony obradującego właśnie Sejmu w Bernie.

Deputacyę, którą przedstawiał poseł na Sejm morawski ks. Komorowski, przyjął marszałek br. Serenyi, następnie wicemarszałkowie posłowie Zaczek i Fux, a dalej generalny referent budżetu, poseł Kulp, i burmistrz ostrawski, poseł Fiedler. Wszyscy posłowie, najpierw z osobna, a następnie zebrawszy się razem, omówili wyczerpująco z przedstawicielami naszego zarządu głównego T. S. L. sprawę szkoły polskiej w Ostrawie Morawskiej i uznali, że szkoła ta dla Polaków zagłębia ostrawskiego jest konieczną.

Celem uznania działalności tej szkoły przyrzekli wszyscy ci wybitni posłowie poparcie Sejmu, które — jak się spodziewać należy — znajdzie swój wyraz w subwencyi krajowej.

Sprawozdanie z delegacyi do Berna, przedstawi prezes dr Bandrowski na jutrzejszem (piątkowem) posiedzeniu zarządu głównego T. S. L.

Wieczór muzyczny w Kole artystyczno-literackiem, urządzony wczoraj ku czci Elizy Orzeszkowej, był pięknem zakończeniem jubileuszowego obchodu. Liczny zastęp publiczności ze sfer inteligencyi Krakowa wysłuchał z żywem zainteresowaniem pięknej produkcyi, przygotowanej przez prof. M. Horbowskiego, pod kierunkiem art. dra F. Bylickiego. Program wieczoru składał się z popisów wokalnych zbiorowych i solowych uczniów szkoły prof. Horbowskiego, który z chlubą spoglądać może na wyniki swej znakomitej pracy pedagogicznej. Poważnym wstępem do programu był kwartet z op. „Cosifan tutte" Mozarta, odśpiewany przez panny Meyerównę, Czerwińską, oraz pp. Koszko, Olszana i Zopotha, z wielką rytmiką, z doskonałem cieniowaniem i artystyczną precyzyą.

Panna Meyerówna, której zasoby wokalne i rutyna przekracza teren popisów amatorskich, zgotowała słuchaczom miłą niespodziankę artystycznem wykonaniem aryi z klejnotami z „Fausta", panna Folzmüller obdarzyła audytoryum aryą z „Samsona i Dalili", a panna Filipkówna gromkie zdobyła oklaski za pieśni Żeleńskiego, traktowane ze szczerą muzykalnością. — Prolog z „Pajaców" dał poznać w p. Zopocie śpiewaka, obdarzonego wybornym, na najlepszej drodze rozwoju znajdującym się, materyałem wokalnym. Zakończył tercet Curschmana, odśpiewany ładnie przez panie Meyerównę, Czerwińską i Urbańczyk. Okrasą i urozmaiceniem produkcyi, do której akompaniował dr Bylicki, była deklamacya p. Borodzicz, artystki teatru miejskiego, która, burzą oklasków powitana, wyrzeźbiła w wytwornej dykcyi i ze szczerem przejęciem się głęboki wiersz Kasprowicza ze zbioru „Anima Lachrymans". Raut, urozmaicony ożywioną rozmową towarzyską, pozostawił uczestnikom bardzo przyjemne wspomnienia.

Z sali odczytowej. W lokalu Koła literackiego odbędzie się dziś o godz. 8 wieczór konferencya o francuskiej pieśni ludowej, którą wygłosi p. René Delbest, profesor literatury i dykcyi w instytucie Saint Germain w Paryżu. Konferencyę wygłosi, odegra na fortepianie i odśpiewa kilka pieśni p. Delbest, który kilka razy do roku urządza tego rodzaju konferencye w miastach europejskich. Umie on zająć audytoryum dowcipem, z jakim oddaje każdą z pieśni francuskich, ludową, satyryczną lub polityczną. Druga konferencya p. Delbest'a odbędzie się także w lokalu Koła literackiego 16 b. m. o godz. 8 wieczór.

Na dochód Biura sprawdzań nędzy w Krakowie odbędzie się w auli uniwersytetu 18 b. m. o godz. 6 odczyt p. Adama Siedleckiego „Poezya traktatu Tylżyckiego". Cena miejsc 1 kor., wstęp 50 hal.

Z biblioteki uniwersytetu ludowego (Grodzka 43). Zarząd biblioteki przeprowadza obecnie ścisłą inwentaryzacyę księgozbioru. — Czytelnicy, którzy przetrzymali wypożyczone książki dłużej, niż na to regulamin zezwala, zechcą zwrócić je do 20 b. m. Aby zwrot ten ułatwić i przyspieszyć, zarząd skłonny jest wyjątkowo zredukować zaległe opłaty. Natomiast po upływie oznaczonego terminu zastosuje stanowczo wszelkie przysługujące mu środki, celem ściągnięcia książek.

Dla głodnych dzieci. Od szeregu lat komitet opieki nad ubogiemi dziećmi katolickiemi w porze zimowej rozdaje obiady najbiedniejszej młodzieży szkolnej z czterech szkół męskich w dzielnicy żydowskiej. Urzędowo było przyjętych według funduszów tylko 85 chłopców, lecz Siostry Szarytki żywiły nadto jeszcze codziennie kilkanaście dzieci. Obiady, wydawane w „Domu pracy" przy ulicy Piekarskiej, były obfite i zdrowe; to też siły dzieci, a z tem i energia do nauki wzrosły znacznie. Po obiedzie zgromadzali się chłopcy w szkole barakowej imienia Dietla na Dajworze i tu pod dozorem p. dyrektora Rudnickiego i nauczyciela p. Wajdy spędzały czas aż do wieczora na nauce i pożytecznych rozrywkach.

Dnia 9 marca odbyło się zakończenie okresu tej opieki. Na program uroczystości składało się 11 pieśni kompozycyi dyrektora Rudnickiego i tyleż deklamacyj przeważnie układu nauczyciela Wajdy. Wspaniale i rzewnie wypadła alegorya p. t. „Pan i sieroty" (do słów Jaśkowskiego). Obrazek ten, ułożony przez dyrektora Rudnickiego, nadawałby się wdzięcznie do przedstawień na cele dobroczynne. — Z komitetu byli obecni pp. prof. Zakrzewska, dyr. Pogonowska, naucz. Swobodówna i dyr. Maciołowski, radca miejski; z gości: inspektor szkolny Dobrzański, dyr. Spitzer, dyr. Hay, Bieroński i inni. Imieniem komitetu p. prof. Zakrzewska podziękowała pp. Rudnickiemu i Wajdzie za trudy, a dzieciom wyraziła zadowolenie za wzorowe obyczaje, pilność i piękną uroczystość.

Szkoda, że szczupły fundusz na ten cel, coś około 1330 K, nie pozwala na całoroczną opiekę nad temi dziećmi.

Cech rzeźników i masarzy ogłosił wczoraj plakatami po mieście zawiadomienie, że począwszy od 17 marca w każdą niedzielę będą sklepy rzeźnickie i masarskie, jatki i kramy z mięsem przez cały dzień zamknięte, natomiast w soboty sklepy rzeźnicko-masarskie będą otwarte do 10 wieczór. Spoczynek niedzielny wprowadza cech rzeźników i masarzy na żądanie czeladzi, o czem przed kilku dniami obszernie pisaliśmy.

Cyganiewicz rozpoczął we wtorek występy w cyrku Cinisellego w Warszawie i położył po 23 minutach niemieckiego siłacza Safta.

Groźba strajku generalnego. Z Fournier (dep. Nord) telegrafują: Około 700 strajkujących robotników przędzalń bawełnianych uchwaliło wczoraj wniosek o urządzenie strajku generalnego. Wskutek tego już 15 przędzalń wstrzymało ruch. Obawiają się ogólnego wstrzymania pracy.

Katastrofa w kopalni. Telegrafują z Katowic. W szybie „Ludwika" kopalni Ferdynanda zatruło się wczoraj czterech górników gazami. Jeden z nich zginął, trzech uratowano.

Z Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika. Dziś o godzinie 6 wieczorem, w sali zakładu fizycznego (ulica św. Anny l. 6), odbędzie się posiedzenie. Na porządku dziennym: Prof. L. Marchlewski „Z chemii krwi i chlorofilu", dr K. Zakrzewski „Lampa rtęciowa" (demonstracye).

Na walnem zgromadzeniu członków, które się odbyło 7 b. m., wybrano zarząd o składzie następującym: prof. Leon Marchlewski przewodniczący, prof. Emil Godlewski (młodszy) zastępca przewodniczącego, dr Konstanty Zakrzewski sekretarz.

W klubie pocztowym (Lubicz 5) odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 8 wieczór koncert muzyki 56 p. p., a następnie wieczorek z tańcami. Wstęp dla członków 1 kor., dla nieczłonków 2 kor.

W „Ognisku" stowarzyszeniu drukarzy i litografów (Rynek 12) odbędzie się w niedzielę 17 b. m. przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie sztuka J. Aleks. hr. Fredry p. t. „Hypnotyzm".

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.